

5 listopada 2019



## Dom Muzealny imienia Rodziny Bukowieckich w Opatowie

**Dom Muzealny w Opatowie przygotowuje się do przyjęcia imienia Rodziny Bukowieckich, która mocnym śladem zaznaczyła w historii lokalnej społeczności i naszego kraju. Senior rodu, Ludwik był pionierem miejscowego szpitalnictwa, jego żona Zofia - znaną i popularną pisarką, syn Stanisław - prokuratorem generalnym w II Rzeczpospolitej przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.**

- Mieścimy się jako Dom Muzealny w dawnym kompleksie szpitalnym - opowiada przewodnik instytucji, znany regionalista **Andrzej Żychowski**. - Dawniej mieszkali tu lekarze i obecna konstrukcja, już po remoncie, nawiązuje do tamtych faktów. Pierwszym znanym i szczególnie cenionym lekarzem, który zapoczątkował tworzenie się nowoczesnego

szpitalnictwa w naszym regionie był Ludwik Bukowiecki.

Andrzej Żychowski przypomina, że Ludwik Bukowiecki był społecznikiem, walczył w powstaniu styczniowym w wojskach Langiewicza. Podobno w Sandomierzu leczył wysokiej rangi rosyjskiego oficera i potem nie dotknęły go represje. Pozwolono mu spokojnie pracować jako lekarz w tworzącym się szpitalu. Opiekował się miejscowymi chorymi, zmarł w 1869 r., prawdopodobnie na tyfus plamisty i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Jego żona Zofia Bukowiecka urodziła się w pobliskiej Brzozowej, niedaleko Ożarowa. Jej rodzice Konarscy, którzy pochodzili ze słynnej rodziny reformatora oświecenia, Szymona Konarskiego, prowadzili swój majątek i później przenieśli się w okolice Sandomierza. Po śmierci męża wyjechała z Opatowa. Kiedy syn zaczął się kształcić w Radomiu, przez kilka lat tam mieszkała. Później wyjechała z nim do Dąbrowy Górniczej, gdzie syn był radcą prawnym. Ostatecznie zamieszkała w Warszawie i zaczęła pisać, najpierw do lokalnej prasy, potem powieści dla dzieci i młodzieży do znanych wówczas wydawnictw M. Arcta, Gebethnera i Wolffa. Jej utwory, między innymi, „Janek Górnik”, „Hela”, „Książka Zosi”, po odzyskaniu niepodległości uczyły patriotyzmu, miłości do ojczyzny, były bardzo popularne i wydawane w wielotysięcznych nakładach.

Z kolei syn Ludwika, Stanisław Bukowiecki to postać ogólnopolska, pierwszy prokurator generalny w II Rzeczypospolitej, przez cały okres II Rzeczypospolitej do 1939 r. Postać tragiczna, bo stracił wzrok, ale mimo tego nadal został wybrany prokuratorem. Zmieniały się wtedy rządy, a on utrzymywał swoje stanowisko. Cieszył się wielkim autorytetem. W czasie II wojny światowej przechowywał u siebie rodzinę żydowską. Zmarł w czasie wojny w 1944 r. w wieku 83 lat i jest pochowany razem z matką na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Po II wojnie światowej o takich postaciach, jak Stanisław Bukowiecki nie mówiono, bo uważano ich za przedstawicieli władzy sanacyjnej.

- Apelujemy do mieszkańców regionu świętokrzyskiego i szerzej - naszego kraju, by udostępniali nam materiały związane z rodziną Bukowieckich - mówi Andrzej Żychowski. - Będziemy wdzięczni za wszelkie dokumenty.